

POSTANOWIENIE

Dnia 23 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2024 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **M. C.**
skazanego z art. 286 § 1 k.k. i in.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z dnia 3 kwietnia 2023 r., sygn. II AKa 249/22,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi
z dnia 14 grudnia 2021 r., sygn. IV K 142/20,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego M. C. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[PGW]

[ms]

UZASADNIENIE

M. C. został oskarżony o popełnienie siedemdziesięciu przestępstw oszustwa na szkodę różnych banków, to jest o czyny wyczerpujące znamiona z przepisów art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i in.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 14 grudnia 2021 r., sygn. IV K 142/20, po wyeliminowaniu z opisu zarzutu LII *tiret* pierwsze słów „celem użycia za autentyczne poświadczające nieprawdę” i po przyjęciu, iż oskarżony M. C. w okresie od 6 lipca 2000 r. do 18 kwietnia 2005 r. działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, dopuścił się opisanych w zarzutach I- LXX zachowań w ramach czynu ciągłego, czyli w warunkach art. 12 k.k., uznano oskarżonego za winnego popełnienia tego czynu wypełniającego dyspozycję art. 286 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 §1 k.k. i za to wymierzono oskarżonemu karę 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 300 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych (*pkt 1*). Na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 20 kwietnia 2005 r. godz. 7:50 do dnia 4 kwietnia 2007 r. (art. 63 § 1 k.k.) (*pkt 2*), a także orzeciono o kosztach procesu (*pkt 3*). Orzeczenie to zostało poddane kontroli odwoławczej na skutek wniesienia apelacji przez obrońcę oskarżonego.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2023 r., sygn. II AKa 249/22 utrzymał w mocy zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji.

Od tego rozstrzygnięcia kasację wywiódł obrońca skazanego M. C. Zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi w całości na korzyść skazanego (*pkt I*) orzeczeniu temu zarzucił:

II. rażące naruszenie przepisów prawa, tj. art. 450 § 2 i 3 k.p.k. mające istotny wpływ na treść wyroku, skutkujące wystąpieniem bezwzględnej przyczyny odwoławczej wynikającej z art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., poprzez przeprowadzenie rozprawy odwoławczej pomimo wniosku oskarżonego z dnia 16 marca 2023 r. o odroczenie rozprawy zaplanowanej na dzień 21 marca 2023 r., informującego sąd o odebraniu zawiadomienia o terminie rozprawy dnia 16 marca 2023 r. i jej nieprzeprowadzanie pod jego nieobecność z uwagi, iż chce on bezpośrednio

uczestniczyć w rozprawie odwoławczej, jak i zgłaszać w jej ramach wnioski; rozprawa odwoławcza odbyła się podczas nieobecności oskarżonego, którego obecność, zgodnie z art. 353 § 2 k.p.k., była obowiązkowa, zwłaszcza, iż oskarżony złożył osobiście pismo „Apelacja z dnia 01.07.2022 r.” (wpływ do sądu dnia 13.07.2022 r.), zaś sąd odwoławczy nie podjął żadnej merytorycznej decyzji w tej materii.

Z ostrożności procesowej, w przypadku niepodzielenia przez sąd stanowiska, jak w pkt. II, obrońca zarzucił nadto:

III. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na treść wyroku, tj.:

1. przepisów art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. oraz art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez:

1. nierzetelne, skrótowe rozpoznanie przez sąd odwoławczy podniesionych w apelacji zarzutów dotyczących naruszenia przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia – art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. (pkt II ppkt 2);

2. nierzetelne, skrótowe rozpoznanie przez sąd odwoławczy podniesionych w apelacji zarzutów dotyczących naruszenia przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia – art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. (pkt II ppkt 3-4);

3. brak szczegółowego i poprawnego pod względem logicznym, nie zawierającego sprzeczności i dwuznaczności przedstawienia toku rozumowania sądu odwoławczego w zakresie rozpoznania zarzutów apelacji oraz ich uzasadnienia,

co skutkowało niewłaściwą kontrolą instancyjną;

4. przepisów art. 436 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., poprzez:

1. nierozpoznanie apelacji własnej oskarżonego, tj. „Apelacji z dnia 01.07.2022 r.” (wpływ do sądu dnia 13.07.2022 r.) i wskazanych tam zarzutów;

2. bezpodstawny brak podjęcia merytorycznej decyzji przez sąd względem własnej apelacji oskarżonego, w szczególności poprzez wezwanie adresata do uzupełnienia braku formalnego pisma, zgodnie z art. 120 k.p.k., co skutkowało niewłaściwą kontrolą instancyjną;
3. przepisów art. 450 § 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 353 § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., poprzez uniemożliwienie przez sąd odwoławczy bezpośredniego i osobistego udziału oskarżonego w rozprawie apelacyjnej dnia 21 marca 2023 r., pomimo wniosku oskarżonego z dnia 16 marca 2023 r. o odroczenie rozprawy zaplanowanej na dzień 21 marca 2023 r., informującego sąd o odebraniu zawiadomienia o terminie rozprawy dnia 16 marca 2023 r. i jej nieprzeprowadzanie pod jego nieobecność z uwagi, iż chce bezpośrednio uczestniczyć w rozprawie odwoławczej, jak i zgłaszać w jej ramach wnioski, zwłaszcza, iż oskarżony złożył osobiście pismo „Apelacja z dnia 01.07.2022 r.” (wpływ do sądu dnia 13.07.2022 r.), zaś sąd odwoławczy nie podjął żadnej merytorycznej decyzji w tej materii, uniemożliwiając oskarżonemu zajęcie stanowiska w jej ramach;
4. przepisów art. 414 § 1 zd. 2 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. tj. zasady *in dubio pro reo*, poprzez arbitralne, automatyczne rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść skazanego, tj. poprzez nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy, a szczególnie tych, które przemawiały na korzyść skazanego uzasadniających jego uniewinnienie, a świadczących bezspornie o potrzebie skorzystania z dobrodziejstwa art. 414 § 1 zd. 2 k.p.k. oraz rozstrzygnięcie nieusuwalnych wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, tj.:
 1. braku prawidłowego ustalenia stanu faktycznego sprawy z uwagi na zaniechanie przez sąd, we właściwym zabezpieczeniu materiału dowodowego sprawy,
 2. całkowite pominięcie przez sąd art. 5 § 2 k.p.k., wymagając w sposób niezrozumiały, aby ewentualne mankamenty i błędy, poczynione przez organ śledczy na etapie zabezpieczenia dowodów, obciążały oskarżonego, podczas gdy to organ śledczy zabezpieczając w sposób wyłącznie fragmentaryczny materiał dowodowy, co doprowadziło do skazania

skazanego na podstawie niepełnego, wykluczającego się materiału dowodowego;

3. przepisu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 6 ust. 3 lit. b i c EKPCz w zw. z art. 6 k.p.k., poprzez naruszenie prawa do obrony, przejawiającego się w braku aktywności sądów w dążeniu do ustalenia stanu faktycznego po złożeniu przed sądem pierwszej instancji wyjaśnień przez skazanego i dokonanie tych ustaleń tylko i wyłącznie w oparciu o dowody zaoferowane przez oskarżyciela publicznego w akcie oskarżenia i nie zweryfikowania wersji wydarzeń podanej przez samego skazanego, jak i świadków obrony, z jednoczesnym brakiem prawidłowego ustalenia stanu faktycznego sprawy, co ma decydujący, a nie wyłącznie domniemany, wpływ na trafność zapadłego rozstrzygnięcia.

Autor kasacji wniósł o zmianę wyroku w całości poprzez uniewinnienie skazanego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie z ostrożności procesowej wniósł o zmianę wyroku w całości, poprzez wymierzenie skazanemu kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Ponadto na podstawie art. 532 k.p.k. wniósł o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku do czasu rozpoznania niniejszej kasacji, a także rozpoznanie kasacji na rozprawie.

W odpowiedzi na kasację Zastępcy Prokuratora Okręgowego w Łodzi wniosła o uznanie kasacji za oczywiście bezzasadną i jej oddalenie.

W dniu 5 grudnia 2023 r. do Sądu Najwyższego wpłynęło pismo procesowe skazanego, w którym podtrzymał kasację złożoną przez jego obrońcę i przedstawił uwagi „w zakresie nieprawidłowości co do [...] skazania”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego M. C. okazała się bezzasadna — i to w stopniu oczywistym.

W pierwszej kolejności należało się odnieść do podniesionego w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzutu oznaczonego w pkt. II nawiązującego do zmaterializowania się w postępowaniu odwoławczym bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w przepisie art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. i odnoszącego się do niego w części zarzutu oznaczonego w pkt. III ppkt 3. Skarżący w treści zarzutu i jego uzasadnieniu wskazał, że sąd odwoławczy nie uwzględnił wniosku M. C. o

odroczenie rozprawy, w której jego udział był obowiązkowy (k. 7670v.). Podkreślił, iż skazany odebrał zawiadomienie o rozprawie 4 dni przed jej terminem, a zatem z naruszeniem wynikającego z art. 353 § 1 k.p.k. 7-dniowego terminu, który powinien być upłynąć pomiędzy doręczeniem zawiadomienia a datą rozprawy. W ocenie obrońcy uniemożliwiło to skazanemu realne wykonywanie jego prawa do obrony przejawiającej się chociażby w zgłoszeniu wniosków dowodowych, które nie zostały zawarte w apelacji. Nie negując tego że, skazany odebrał zawiadomienie o terminie rozprawy odwoławczej wyznaczonej na dzień 21 marca 2023 r., w dniu 16 marca 2023 r. (k. 7665) i tego samego dnia wystąpił do Sądu Apelacyjnego w Łodzi z wnioskiem o odroczenie terminu rozprawy wskazując na obowiązki służbowe (k. 7666), co wskazuje na naruszenie przepisu art. 353 § 1 k.p.k., to wskazanie na samo tylko formalne naruszenie określonej dyspozycji przepisu prawa procesowego nie może doprowadzić do wniosku o konieczności wzruszenia określonego rozstrzygnięcia. Ustawa wymaga bowiem ponadto wykazania przez podmiot wnoszący środek odwoławczy, że sygnalizowane uchybienie mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, w dodatku chodzi tu o wpływ kwalifikowany, tj. wpływ o charakterze „istotnym” (art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.). Wskazane przez autora kasacji uchybienie 7-dniowego terminu, który powinien upłynąć pomiędzy doręczeniem zawiadomienia a terminem rozprawy apelacyjnej pozostaje bez wpływu na treść orzeczenia. Po pierwsze i najważniejsze – udział oskarżonego w rozprawie apelacyjnej - wbrew twierdzeniom skarżącego - nie był obowiązkowy (obowiązek ten nie wynika z zarządzenia przewodniczącego wydziału sądu o wyznaczeniu rozprawy apelacyjnej k. 7659 czy prezesa sądu odwoławczego), a także z powodów wskazanych przez sąd odwoławczy w uzasadnieniu postanowienia o nie uwzględnieniu wniosku o odroczenie rozprawy, a mianowicie odebrania przez oskarżonego awizo dotyczącego zawiadomienia w ostatnim momencie oraz posiadania stałego kontaktu z obrońcą i możliwości ustalenia z nim linii obrony. Za błędne uznać zatem należy twierdzenie skarżącego, że udział oskarżonego w rozprawie apelacyjnej był obowiązkowy, skoro ani prezes właściwego sądu odwoławczego (przewodniczący wydziału, upoważniony sędzia - art. 93 § 2 k.p.k.), ani sąd rozpoznający złożoną apelację nie zdecydowali, że obecność przebywającego na wolności M. C. na rozprawie apelacyjnej jest

niezbędna. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że nie miał też znaczenia fakt, że oskarżony należycie usprawiedliwił swoje niestawiennictwo w dniu 21 marca 2023 r. i wnosił o odroczenie rozprawy apelacyjnej.

Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 3 marca 2011 r., III KK 294/10 (Biul.PK 2011/5/50, Prok.i Pr.-wkł. 2011/9/22, LEX nr 785588), sens przepisu art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., który z uwagi na swój charakter i związane z nim konsekwencje należy interpretować możliwie ściśle, jest jednoznaczny: tylko w razie istnienia obowiązku stawiennictwa oskarżonego, jego nieobecność podczas rozpoznawania sprawy uznaje się za bezwzględną przyczynę odwoławczą. Przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej podczas niestawiennictwa odpowiadającego z wolnej stopy oskarżonego, który należycie je usprawiedliwił i domagał się odroczenia rozprawy (art. 117 § 2 k.p.k.), ale którego obecność nie była obowiązkowa, bowiem ani sąd odwoławczy, ani prezes tego sądu nie uznali tego za niezbędne (art. 450 § 2 k.p.k.), nie jest uchybieniem, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. Podobnie ocenić należy twierdzenie skarżącego, że uniemożliwienie skazanemu stawienia się na termin rozprawy, a przede wszystkim zgłoszenie przez niego wniosków, o których - co istotne - obrońca nie posiadał wiedzy, wyklucza jego skuteczną obronę. Jak słusznie podnosi prokurator w odpowiedzi na kasację, po pierwsze - zważywszy na datę odbioru przez M. C. awiza - skazany miał możliwość uzgodnienia linii obrony ze swoim obrońcą, po drugie natomiast - rozstrzygnięcie w sprawie uzależnione jest od oceny prawnej zarzutów zawartych w apelacji. Ponadto, na rozprawie apelacyjnej obecny był obrońca skazanego, nie było konieczności przeprowadzania postępowania dowodowego, jak też nie zaszły przesłanki do orzekania poza granicami zaskarżenia, w świetle których to okoliczności zarzut obrońcy, iż sąd odwoławczy dopuścił się naruszenia prawa skazanego do skutecznej obrony, jest bezsprzecznie chybiony.

Odnosząc się do zarzutów oznaczonych w pkt. III ppkt 1-5 nadzwyczajnego środka zaskarżenia wskazać należy, że nawiązują one do niewłaściwego wywiązania się przez sąd odwoławczy z obowiązków kontroli odwoławczej w aspekcie rozpoznania zarzutów postawionych w apelacji (art. 433 § 2 k.p.k.) oraz sposobu uzasadnienia, dlaczego sąd drugiej instancji uznał zarzuty podniesione w

środka odwoławczym za zasadne lub bezzasadne (art. 457 § 3 k.p.k.). Tytułem uwagi ogólnej należy przypomnieć, że ewentualne wadliwości w zakresie szczegółowości czy zakresu wątków analizowanych w uzasadnieniu rozstrzygnięcia sądu odwoławczego nie mogą mieć żadnego waloru kasacyjnego w tym sensie, że — z mocy ustawy procesowej — nie mogą one spowodować uchylenia zaskarżonego orzeczenia sądu odwoławczego (art. 537a k.p.k.).

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu z pkt. III ppkt 2 lit. a i b kasacji i odnoszącego się do niego w części zarzutu oznaczonego w pkt. III ppkt 3 oraz postawionej w nich przez skarżącego tezy, że sąd odwoławczy nie rozpoznał sprawy w granicach zaskarżenia, bowiem pominął pismo skazanego zatytułowane „Apelacja z dnia 01.07.2022” (k. 7642-7644), które - jak wynika z akt sprawy – przewodniczący wydziału sąd zarządził załączyć do apelacji obrońcy (k. 7642) i wobec treści zarządzenia z k. 7642 akta sprawy przesłać do Sądu Apelacyjnego w Łodzi (k. 7652).

Z tezą tą jednak nie sposób się zgodzić. Podjęte w kasacji próby przeforsowania poglądu, że pismo procesowe oskarżonego sąd odwoławczy ma obowiązek traktować tak jak apelację obrońcy, jako jej uzupełnienie czy też wręcz wprost jako apelację samego oskarżonego należało ocenić jako zupełnie nieprzekonujące. Bezsprzecznie każdy oskarżony ma prawo przedstawiać swoje stanowisko i argumenty zwalczające niekorzystne dla niego rozstrzygnięcia i w ten sposób samodzielnie, niezależnie od obrońcy, realizować swoje prawo do obrony. Może to robić jednak w sposób przewidziany przez procedurę karną, która, w przypadku składania apelacji od wyroku sądu okręgowego, przewiduje tzw. przymus adwokacki - art. 446 § 1 k.p.k. Właśnie ów "przymus" nie pozwala na zrównanie pism procesowych oskarżonych z apelacjami obrońców. Wielokrotnie Sąd Najwyższy wypowiadał się, że "pismo oskarżonego nazwane «apelacją» nie może wywoływać żadnych skutków w zakresie zgłoszonych w nim zarzutów pod adresem orzeczenia sądu *a quo*; pismo takie może być natomiast ujawnione w oparciu o przepis art. 453 § 2 k.p.k. w zw. z art. 394 k.p.k., jako zawierające wyjaśnienia, wnioski i oświadczenia stron" (postanowienie SN z dnia 12 grudnia 2013 r., II KK 324/13; postanowienie z dnia 13 lutego 2013 r., II KK 141/12). Wprawdzie Sąd Apelacyjny w Łodzi nie ujawnił pisma skazanego zatytułowanego

„Apelacja z dnia 01.07.2022” w oparciu o przepis art. 453 § 2 k.p.k. w zw. z art. 394 k.p.k., jednak nie było to jego obowiązkiem, a jedynie możliwością, z której sąd mógł, ale nie musiał skorzystać. Poza tym dostrzec należy, że w ww. piśmie skazany nie sformułował żadnych zarzutów, a jedynie własne wnioski i argumentację na ich poparcie. Jak słusznie też wskazuje prokurator w odpowiedzi na kasację powołując się na poglądy doktryny i orzecznictwa, „w wypadku, gdy obok apelacji wniesionej przez obrońcę od wyroku sądu okręgowego strona złożyła własną apelację, nie podlega ona rozpoznaniu. W art. 433 § 1 k.p.k. wyraźnie bowiem zadekretowano, że w wypadku wskazania zarzutów stawianych rozstrzygnięciu - a taki obowiązek spoczywa na obrońcy - zakres kontroli odwoławczej wyznaczają zarzuty odwoławcze zawarte w środku odwoławczym. Oznacza to, że po upływie terminu do wniesienia apelacji przez obrońcę zachodzi prekluzja do dalszego ich podnoszenia. Dlatego też pismo strony nazwane ‘apelacją’ nie może wywoływać żadnych skutków w zakresie zgłoszonych w nim zarzutów pod adresem orzeczenia sądu pierwszej instancji. Treść tego rodzaju pisma procesowego należy traktować np. jako uzupełnienie argumentacji zawartej w apelacji obrońcy i tylko w zakresie przez niego zaskarżonym, z którą sąd odwoławczy powinien się zapoznać i którą powinien mieć na względzie przy rozpoznawaniu apelacji przedstawiciela procesowego strony”.

Godzi się wskazać, że z dyspozycji art. 457 § 3 k.p.k. wynika obowiązek podania w uzasadnieniu, „czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne”. Jak wskazuje się w judykaturze najwyższego organu władzy sądowej, „w żadnym razie z brzmienia tego przepisu nie wynika, aby na sądzie odwoławczym ciążył obowiązek odnoszenia się w uzasadnieniu wyroku do treści pisma oskarżonego” (tak m. in. postanowienie SN z 30 października 2014 r., II KK 88/14, LEX nr 1551332).

Jeżeli chodzi o pozostałe zarzuty kasacyjne oznaczone w pkt. III ppkt 1 lit. a-c oraz w pkt. III ppkt 4 i 5 nadzwyczajnego środka zaskarżenia, to w istocie stanowią one próbę wywołania przez Sąd Najwyższy kolejnej kontroli wyroku sądu pierwszoinstancyjnego. Zarzuty te są zmodyfikowaną wersją zarzutów stawianych uprzednio wyrokowi sądu I instancji w zwykłym środku odwoławczym. Odnoszą się one do konkretnych ocen i związanych z nimi ustaleń poczynionych przez sąd

meriti, które sąd odwoławczy – zdaniem skarżącego – niewłaściwie skontrolował. W kasacji zaś należy wykazać, że to właśnie sąd odwoławczy w toku postępowania odwoławczego dopuścił się rażących uchybień, mogących w sposób istotny rzutować na treść orzeczenia. Zauważyć należy, że zgodnie z treścią art. 433 § 2 k.p.k. sąd odwoławczy jest obowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej. Z kolei art. 457 § 3 k.p.k. stanowi, że w uzasadnieniu należy podać, czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne. W tym zakresie w bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego sygnalizuje się, że „kwestionowanie spełnienia przez sąd odwoławczy standardu kontroli rzetelnej obarczone jest dodatkowym wymogiem, precyzyjnego wykazania, które z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (art. 433 § 2 k.p.k.) i że uchybienie takie mogło mieć istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia. W przypadku podniesienia zaś naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., należy mieć dodatkowo na uwadze, że sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, następuje już po wydaniu orzeczenia, co w świetle brzmienia art. 537a k.p.k., nie może powodować uchylecia wyroku tylko z tego powodu, że nie spełnia ono wymogów art. 457 § 3 k.p.k.” (por. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2020 r., sygn. IV KK 442/20, SIP «Legalis» nr 2505038). Zestawienie uzasadnienia sporządzonego przez sąd drugiej instancji oraz zarzutów odwoławczych przekonuje o rzetelności postępowania odwoławczego, a dokładna analiza uzasadnienia sądu *ad quem*, pozwala na poznanie motywów, które legły u podstaw podjętej przez ten sąd decyzji i argumentacji, która doprowadziła ten organ do określonej oceny zarzutów odwoławczych. I tak, sąd odwoławczy rozważył należycie podniesione w apelacji zarzuty oznaczone w pkt II ppkt 2 (s. 6-7 uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia) i w pkt II ppkt 3-4 (s. 7-9 uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia), a także wszystkie inne zarzuty apelacyjne, o czym najdobitniej świadczy treść uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia. W tej sytuacji za nietrafny uznać należy także zarzut kasacyjny z pkt. III ppkt 4 kasacji. Jak trafnie wskazuje prokurator w odpowiedzi na kasację, nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. podnosząc wątpliwości strony, co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa, bowiem dla oceny, czy nie

została naruszona zasada *in dubio pro reo* istotne jest to, czy to orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął te wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. Jeżeli z materiału dowodowego sprawy wynikają różne wersje wydarzeń, to nie jest to równoznaczne z istnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k., gdyż w takim wypadku sąd orzekający zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną usunięte, należy tłumaczyć je na korzyść oskarżonego. W przedmiotowej sprawie sąd orzekający dokonał stanowczych ustaleń i w związku z tym nie miał żadnych wątpliwości co do ustaleń faktycznych, co czyni zarzut skarżącego o rażącym naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k. oczywiście bezzasadny.

Podobnie ocenić należy nawiązujący do poprzedniego zarzut kasacyjny z pkt. III ppkt 5 kasacji, który w istocie stanowi zakamuflowany zarzut naruszenia art. 410 k.p.k., który nie może być skutecznie stawiany w kasacji w sytuacji utrzymania zaskarżonego orzeczenia sądu pierwszej instancji w mocy przez instancję odwoławczą. Należy tylko przypomnieć, że przepis art. 410 k.p.k. jest przepisem pomieszczonym w Rozdziale 47 *Wyrokowanie* Działu VIII ustawy postępowania karnego zatytułowanym: *Postępowanie przed sądem pierwszej instancji*. Przepis ten mógłby mieć zatem zastosowanie do postępowania odwoławczego wyłącznie w układzie, gdyby sąd ten prowadził postępowanie dowodowe i dokonywał na podstawie przeprowadzonych dowodów własnych ustaleń faktycznych. Tymczasem w niniejszej sprawie sąd *ad quem* nie dokonywał żadnych własnych ustaleń faktycznych, Jego rola ograniczona była do przeprowadzenia kontroli zaskarżonego wyroku w pryzmacie zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy skazanego M. P. C., która to kontrola doprowadziła sąd do trafnego wniosku, że „[a]rgumentacja skarżącego sprowadza się wyłącznie do przeciwstawienia stanowisku sądu własnej - subiektywnej - oceny materiału dowodowego, opartej na wybiórczej i wyraźnie tendencyjnej jego prezentacji oraz interpretacji. Tymczasem przeprowadzona przez [s]ąd *meriti* analiza dowodów ujawnionych w toku przewodu sądowego jest logiczna i nie wykazuje luk, które prowadziłyby do odmiennej oceny przedmiotowej kwestii. Wbrew zarzutom podniesionym w apelacji stwierdzić bowiem należy, że sąd

okręgowy dokonał wszechstronnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, która znalazła odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W pisemnych motywach zapadłego rozstrzygnięcia przedstawił swój tok rozumowania, który w sposób przekonujący oraz zgodny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego uzasadnił. Postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w sposób wnikliwy oraz wyczerpujący w zakresie niezbędnym dla pełnego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Przy ocenie jego rezultatów sąd rozważył w sposób szczegółowy i wszechstronny zarówno te dowody, które świadczyły przeciwko oskarżonemu, jak też te, które były dlań korzystne, tworząc wspólny i jednolity obraz stanu faktycznego w sprawie” (s. 14 uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia). Sąd ten nie mógł zatem naruszyć nie wskazanego wprost przepisu art. 410 k.p.k. Sąd Najwyższy zauważa przy tym, że ustawa postępowania karnego wymaga, by uzasadnienie sądu drugiej instancji było zwięzłe (art. 458 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k.). Dlatego zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w korelacji z ww. przepisami okazał się bezzasadny.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia. Na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. orzeczono o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego. W tym stanie rzeczy rozpoznanie wniosku o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny w Łodzi z dnia 3 kwietnia 2023 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 14 grudnia 2021 r. (art. 532 § 1 k.p.k.), zawartego w nadzwyczajnym środku zaskarżenia, stało się bezprzedmiotowe.

[PGW]

[ms]